

Prof. dr hab. inż. arch.
Krystyna Guranowska-Gruszecka
Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie
Europejski Wydział Sztuk

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr inż. arch. Jolanty Cory
pt. "GENEZA STRUKTURY PRZESTRZENNEJ LONDYŃSKIEJ KRAINY DOKÓW"**

Rozprawa doktorska Pani mgr inż. arch. Jolanty Cory pt. „**Geneza struktury przestrzennej londyńskiej krainy doków**”, której promotorem jest prof. zw. dr hab. inż. arch. Andrzej Gawlikowski zawiera 229 stron, w tym 82 pozycje bibliograficzne, głównie anglojęzyczne, 146 rycin, w tym także kolorowe i na końcu Spis treści.

WSTĘP

Całość poprzedza metodyczny Wstęp, rozpoczynający się od zaprezentowania etapów cywilizacji ziemskiej od agrarnej poprzez przemysłową, postindustrialną do współczesnej informatycznej. We wstępie tym w pierwszej kolejności przedstawiono: uzasadnienie wyboru tematu, cel i problem badawczy rozprawy, delimitację pola badawczego, stan badań, oryginalność rozprawy i hipotezę badawczą. Po wstępnym rozpoznaniu tematu wskazano, że istnieje „**występowanie współzależności pomiędzy strukturą przestrzenną Londyńskich Doków a zmieniającą się sytuacją polityczną, gospodarczą i społeczną Brytanii od podboju przez Rzymian do czasów współczesnych**”.

Na tych słusznych, jak się okazuje w dalszych częściach rozprawy stwierdzeniach, Autorka opiera dalszą strukturę doktoratu. Przedstawia następnie zastosowane metody badawcze: metodę intuicyjną, krytycznej analizy źródeł (w większości zbieranych *in situ* w Wielkiej Brytanii), metodę bezpośredniego dostępu do informacji (autorka mieszkała tam przez wiele lat) oraz metodę analizy porównawczej.

Część wstępną kończą trzy tezy, będące przedmiotem dowodów przeprowadzonych w pracy.

- 1. Rozwój i degradacja obszaru Londyńskich Doków były odbiciem wzrostu i zmierzchu wielkości Imperium Brytyjskiego.**
- 2. Przeobrażenia Krainy Londyńskich Doków, jakie dokonały się w czasie ostatnich 38 lat są wynikiem działalności agencji rządowej „London Docklands Development Corporation”.**
- 3. Dotychczasowe Brexity Brytanii skutkowały niezależnością pierwszy Brexit w 410 roku i wyprzedzającym inne kraje rozwojem technologicznym i gospodarczym drugi Brexit w 1559 roku.**

Rozprawa składa się następnie z dwóch części. Część I to barwna historia od czasów podboju Brytanii przez Rzymian i kolejny pierwszy i drugi Brexit (także wyjścia z kościoła katolickiego) po kolejnych wzlotach i upadkach, aż w rozdziale 5 do rewolucji przemysłowej i do końca I wojny światowej. Następnie kiedy potem uznano, że należy położyć kres celom imperialnym państwa, jak ustalono to w II części rozprawy, zasady dalszego rozwoju postindustrialnego – kształtowanie społeczeństwa wiedzy w swoje ręce wzięła Urban Development Corporation, kładąc

podwaliny pod współczesne działania urbanistyczne i nowe, postmodernistyczne zasady projektowania w skali światowej.

Pracę kończy podsumowanie i wnioski, stosowne streszczenia w języku polskim i angielskim.

Podkreślenia na samym wstępie wymaga fakt, że Autorka w ostatnich dekadach przez kilkanaście lat mieszkała w Londynie, co dawało szansę nie tylko czerpania informacji z bogatej angielskojęzycznej literatury dotyczącej przekształceń tego miasta, ale także osobistych obserwacji zmian, które za czasów sprawowania rządów przez Margaret Thatcher były znamienne dla postępu technologicznego, w tym rozwoju funkcjonalno-przestrzennego Londynu.

Pierwsza część obejmuje 5 kolejnych rozdziałów szalonej niespokojnej historii wysp brytyjskich, cennego łupu - marzeń dla wielu sąsiadujących bliżej lub dalej ludów zwykle nadmorskich i kształtowania się w kolejnych sekwencjach władzy, Londynu jako stolicy oraz Doków Londyńskich miejsca istotnego dla gospodarki, ale i polityki także.

Rozdział 1

Od inwazji Klaudiusza na Brytanię do pierwszego „Brexitu”.

Niebywale bogatą historię dziejów Wysp Brytyjskich, Londynu i Londyńskich Doków Autorka rozpoczyna od zreferowania uwarunkowań naturalnych, historycznych, gospodarczych, politycznych i społecznych, które w istotny sposób wpłynęły na lokalizację w centrum obecnego Londynu obozu rzymskiego - w miejscu ukrytym, wręcz w środku lądu, bezpiecznym i dobrze chronionym. Wyspy Brytyjskie były postrzegane przez rozkwitające w pierwszych wiekach naszej ery Cesarstwo Rzymskie jako kraina trudna, ponieważ uboga w kopaliny. Stąd transport wodny, czyli dobrze zlokalizowany port morski nad Tamizą stał się głównym elementem działań gospodarczych i handlu. Osłabienie Cesarstwa na przełomie IV i V wieku n.e. spowodowało utratę dominacji militarnej Rzymian. Autorka opisuje dość szczegółowo działania patriotyczne Brytów, Celtów i innej rodzimej ludności tych ziem, w celu zlikwidowania praw administracyjnych narzuconych przez Rzymian i odzyskania niezależności. Jest to pierwszy opisany w tej rozprawie bunt "Wyspiarzy", którzy zdecydowali pogodzić się, że będą sami bronić się przed niecznymi, napastliwymi barbarzyńcami, ale nie będą uległymi niewolnikami Cesarstwa Rzymskiego, które wtedy już straciło swoją moc i dlatego też zgodziło się na takie warunki.

Brytania przyplaciła tę decyzję obniżeniem poziomu cywilizacyjnego, który wcześniej osiągnęła dzięki Cesarstwu. Nastąpiły stulecia ciemnych wieków (tzw. Dark Ages). Trudy pokonania tych czasów wzmocniły lokalne społeczności i pogłębiły ambicje narodowe mieszkańców Wysp Brytyjskich.

Rozdział 2

Celtowie i Anglosasi, czyli od pierwszego Brexitu do bitwy pod Hastings (1066)

Autorka ustaliła na początku rozdziału problematykę swoich badań ustawiając ją od ogółu do szczegółu, czyli od procesów kształtowania państwowości oraz struktury politycznej, społecznej i gospodarczej Brytanii poprzez przyczyny wzrostu znaczenia Londynu - po zmiany struktury przestrzennej Londyńskich Doków, świadczące o ich korelacji ze zmianami cywilizacyjnymi tego miejsca.

Opowieść o historii z tego okresu rozpoczyna bardzo przekonująca mapa wysp brytyjskich i ich otoczenia, z której jasno wynika, że wprawdzie Brytowie

utrzymywali się po zachodniej stronie obecnych wysp brytyjskich, plemiona germańskie i skandynawskie od początku V wieku wręcz tłocznie najeżdżały wyspy od ich wschodniej strony, lokując się w tej części wysp (Anglowie, Sasi, Jutowie oraz Frankowie i Fryzowie). Wobec naporu także najeżdżających Wikingów, do pocz. VI w. (520 r.), co z konieczności stymulowało zachowania obronne, utworzono organizację państwową nazywaną Królestwem Anglii Wschodniej. Lata do 1066 r to okres Anglo-Saksoński na wyspach. W tym także opuszczone przez Rzymian Londinium położone strategicznie nad Tamizą pomiędzy ujściami dwóch innych rzek, zostało zasiedlone przez Anglosasów. Jak pisze Autorka w oparciu o najnowsze badania archeologiczne, w Covent Garden odkryto, co najmniej od VI wieku funkcjonujące tam osadnictwo Anglosasów.

Okres VI-VII wieku to czas rozwoju i postępu: przyłączenie do Londynu kolejnych osad z przyległych terenów, przyjęcie chrześcijaństwa, rozwój handlowej części miasta o, powiedzielibyśmy dziś, międzynarodowym znaczeniu. Przybywali tu morzem reprezentanci różnych nacji. IX wiek zdominowały wielokrotne ataki Wikingów, którzy przejmowali miasto, co w końcu spowodowało bohaterską mobilizację pod wodzą Alfreda Wielkiego z Wessex. Jako król zbudował on flotę dla obrony, dokonał kodyfikacji prawa, promował edukację, wprowadził mecenat sztuki, był niewątpliwie człowiekiem wykształconym, tłumaczył łacińskie księgi na język anglosaski. Ewenementem stało się ufortyfikowanie mostu londyńskiego na Tamizie, co w końcu uniemożliwiło wejście płynących w górę rzeki łodzi Wikingów w 1015 r. Po ich jednak zwycięstwie i tak w 1042 r dynastia Wikingów wymarła i powróciło angielskie panowanie. Jednak w tych burzliwych czasach zwycięstwo odnieśli przybyli ze wschodnich wybrzeży Europy Normanowie, najpierw zajmując wschodnią część obecnej Anglii a później Londyn objęty murami obronnymi (113 ha terenu). Za każdym razem była to nie tylko Wojna o Anglię, ale także o Londyn i Londyńskie Doki mające już ugruntowaną renomę w skali międzynarodowej.

Podstawowym wnioskiem z tych burzliwych, wojowniczych czasów pierwszego tysiąclecia naszej ery, jest wielokulturowość licznych społeczności i nacji, które zasiedliły w owym czasie obecne Wyspy Brytyjskie, podejmując wspólnie organizowanie struktur państwowych lub tylko uczestnicząc w tych strukturach.

Rozdział 3

Od Wilhelma Zdobywcy do drugiego Brexitu

W rozdziale tym objęto lata od 1066r. do 1534r,

Po syntetycznym przedstawieniu faktów, Autorka rozpoczyna analizę od 1066 r. kiedy książę Normandii Wilhelm I Zdobywca w bitwie pod Hastings zwyciężył i przejął tereny brytyjskie. Interesujące, że bardzo szybko nastąpił rodzaj inwentaryzacji w postaci księgi pisanej po łacinie tzw. *Domesday Book* (1086 r.) - informacja źródłowa do dziś, w jaki sposób podzielono wówczas ziemię. Wynika z tej księgi, że było wówczas 1,1 mln ludzi na podbitych terenach. W opanowaniu zasad władzy pomagało Królowi duchowieństwo nagradzane przekazywaniem na własność około 20% ziemi. Zasady nagradzania kolejnych duchownych ziemią trwały przez pewien czas za rządów Henryka VIII, który przejął wszelkie dobra kościelne w Anglii (1534).

Powołanie przez papieża instytucji świętej inkwizycji odniosło znaczące skutki na życiu narodów Europy, zwłaszcza niszczenie siedzib arabskich, islamskich miejsc zamieszkania, miast, głównie w Hiszpanii, gdzie krew lała się po ulicach w słusznej, jak twierdzili duchowni Kościoła katolickiego, sprawie. Uciekinierów z Hiszpanii (w

tym Żydów), którzy przez Francję i Niemcy, a także Czechy docierali do Polski w XV-XVI wieku przyjmowały miejskie społeczności na ziemiach polskich, nie tylko ludzi, ale także wraz z ich tradycjami życia i wiary. Polska wtedy słynęła z tolerancji religijnej. Natomiast w Europie pojawiały się wtedy publiczne nawoływania skierowane do rycerstwa, by atakowało pogan i ich instytucje. Autorka wymienia wśród wypraw krzyżowych m.in. odbicie Jerozolimy, krucjatę, w której brali udział pozbawieni majątków szlachcice brytyjscy. Między innymi w rozprawie przedstawiona jest też w oparciu o źródła postać Ryszarda Lwie Serce, który oficjalnie 10 lat panował jako władca Anglii, nie władał językiem angielskim, nie lubił Anglii, 9,5 roku spędził na wojnach we Francji, i w innych miejscach, ale także w niewoli. Był inicjatorem masakry w mieście Akka, gdzie ścięto 2700 muzułmanów.

Omawiając budzącą się państwowość brytyjską, Autorka podaje pochodzący z 1215 r. znany dokument będący rodzajem konstytucji, mianowicie jest to Wielka Karta Swobód "*Magna Carta Libertatum*", ograniczająca władzę królewską na rzecz możliwych, także prawa innych stanów. Jest rodzajem gwaranta wolności obywatelskich. Panujący wówczas tyran Jan Bez Ziemi został zmuszony dopiero wobec grożącej wojny z Francją do ustępstw majątkowych na rzecz ówczesnych baronów - głównych podatników. Ustalenia te zostały wpisane po wojnie do oficjalnych dokumentów państwowych. Od XVII wieku *Magna Carta* została wyeksportowana do Ameryki do licznych brytyjskich kolonii, stała się tam lokalnym prawem konstytucyjnym. Kiedy zatem powołujemy się w Polsce na najwcześniejsze na świecie konstytucje, w tym ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, warto sięgnąć do korzeni tych dokumentów (*Magna Carta*) z 1215 r czyli z czasów o ponad 500 lat wcześniejszych.

W latach 1258-1266 funkcjonowała narzucona królowi tzw. rada 15 baronów, czyli inaczej prowizje oxfordzkie, pozwalające na podejmowanie przez króla konkretnych decyzji. Z XIII wieku też pochodzą początki parlamentaryzmu, zwoływanie przez rycerstwo i mieszczaństwo zebrań (początki Izby Gmin) - jednak wtedy jeszcze rozwiązywane przez króla.

Naukowa analiza kształtowania się państwowości Wielkiej Brytanii, ilustrowana mapami szkicami oraz obrazami, dokonana w oparciu o wiarygodne źródła z tamtych czasów, dokumentujące prawdziwe wydarzenia, stanowi z jednej strony barwny opis niezwykle burzliwej historii Wysp Brytyjskich, ich władców i kształtującej się państwowości, ale także daje świadectwo genezy wielokulturowej społeczności brytyjskiej od zarania dziejów, dzięki czemu łatwiej można zrozumieć np. akceptację szerokiego przyjęcia w ostatnich dekadach do siebie na wyspach wielokulturowych ludów i nacji, dawnych mieszkańców imperium kolonialnego Anglii, jak również powierzenie tym ludziom nierzadko odpowiedzialnych funkcji państwowych (jak np. obecny burmistrz Londynu).

Ta historia to także klucz do zrozumienia brytyjskiego Brexitu, braku oporów i odwagi oddzielenia się od społeczności europejskiej, skoro z tak wielu opresji w swej bujnej historii Wielka Brytania wyszła zwycięsko. Świadczy to o mocy tego społeczeństwa i wiary we własne siły.

Rozdział IV

Od drugiego Brexitu i klęski Wielkiej Armady do początku rewolucji przemysłowej - budowa Imperium

Wyprawa Marco Polo otworzyła nowe horyzonty w eurocentrycznym świecie: podróży i zdobyczy. Wielkie zarazy i epidemie w XIV wieku w Europie spowodowały dramatyczny spadek liczby ludności w Europie, co w Anglii przyczyniło

się np. do obowiązku pracy zarówno mężczyzn, jak i kobiet poniżej 60 lat. Europa zaczęła się otwierać na świat w poszukiwaniu metod zrekompensowania strat z okresu kryzysu.

Autorka rozpoczyna ten rozdział od podkreślenia czasów panowania w Anglii Henryka VIII jako wyjątkowych, będących przełomem w dziejach Anglii. Król musiał się liczyć ze wzrostem potęgi Hiszpanii, która wzbogaciła się na rabowanych w imperiach Azteków i Inków bogactwach. Wpływ do Europy dużych ilości złota i srebra spowodował poruszenie na europejskim rynku handlowym, a potem azjatyckim. Stając do tej nierównej walki z bogatą już wówczas Hiszpanią Anglia początkowo przegrywała. Jednak stopniowo zbudowała swą kolonialną potęgę, potęgę dominującego na morzach wielkiego imperium.

Jak pisze mgr inż. arch. Jolanta Cory, kolonizacja Nowego Świata i eksploatacja srebra i złota w nowo odkrytych krajach w pierwszej kolejności przyniosły sukcesy ekonomiczne właśnie Hiszpanii i Portugalii. Jednak potem pod koniec XV i w XVI wieku niemiecka Liga Hanzeatycka stała się motorem rozwoju tej części Europy. Zarówno bowiem porty Bałtyckie i Morza Śródziemnego straciły swoje dominujące wcześniej znaczenie.

W Londynie powstała tzw. baza handlowa Steelyard działająca do 1853 roku. W Anglii zaznaczył się wspinały nieskrępowany przez króla czy kościół rozwój nauki w uniwersytetach najlepszych na świecie Oxford University i Cambridge University. Do dziś są one najlepsze. Osiągnięciem są też: rozwój architektury, także urbanistyki, wczesnogotycki styl kościołów różniący się od gotyku francuskiego, włoskiego itd., podziwiany do dziś, także pierwszy wieżowy zegar mechaniczny z 1340 r. w Saint Albans, jak wymieniono w rozprawie.

Autorka przedstawia też wydarzenie, które stało się początkiem Reformacji w Europie, a mianowicie wystąpienie Marcina Lutra 31 października 1517 roku w Wittenberdze. Na drzwiach Katedry zawiesił on 95 tez przeciw sprzedaży odpustów. Międzynarodowa delegatura Hanzy m.in. w Londynie zajmowała się rozpowszechnieniem tych idei. Zaczęto sponsorować druki tłumaczonych na różne języki wszelakich dokumentów (biblię, ale także też wystąpienia M. Lutra). Rozdział zamyka autorska interpretacja zmian wprowadzonych przez Henryka VIII, którego obsesją, jak pisze Autorka było poślubienie żony, która powije mu syna będącego przedłużeniem dynastii. Skoro to nie nastąpiło bez uzgodnienia z papieżem, co było króla obowiązkiem, zmienił żonę na inną. Spowodował tym wykluczenie siebie z rzymsko-katolickiego kościoła. Wystarczyło to, by panujący w Wielkiej Brytanii kościół Angielski zamienić na Anglikański, zabrać dotychczas panującym duchownym wszelaki majątek oraz uprawnienia i zastąpić ich innym zespołem, stosownym do pełnienia takich funkcji. Nazwano to w rozprawie drugim Brexitem. Król Henryk VIII wyszedł całkowicie z układu religijno-politycznego Europy podległego papieżowi, tworząc własny Anglikański schemat administracji religijnej, kontrolowany oczywiście przez niego, jak i następnych po nim monarchów. Anglia po raz wtóry pokazała swoją niezależność nie zważając na skutki, które tak na prawdę okazały się całkiem pozytywne.

Działania dotyczące nieruchomości po tzw. drugim Brexicie miały za zadanie zasilenie skarbu państwa i tak też się stało. Miało to pozytywny wpływ na skutki gospodarcze w kraju. Nastąpiła m.in. rewolucyjna likwidacja klasztorów (1 osoba na 50 była w klasztorze) Ogromna ekspansja żeglugi przybrzeżnej wpłynęła na migracje nawet z innych krajów i wzrost liczby mieszkańców miast portowych. Nastąpił wzrost populacji Londynu z ok 50tys. osób w 1530 r. do 225 tys. osób w 1605 r. czyli wzrost ponad 4-krotny. Stało się to przyczyną zmiany priorytetów

gospodarczych. Podkreślono także w rozprawie rozwój nauki, badań podstawowych i stosowanych oraz rozwój techniki i technologii. Począwszy od XVI wieku. Anglia stawała się kolonialną potęgą o ustroju monarchii parlamentarnej. Inkwizycja nie miała tu wstępu. Panowała wolność wypowiedzi, teatr, sztuka, rozkwit literatury. Następową wymiana towarowa z krajów kolonialnych i również rynki zbytu rozwijały się w tych krajach.

Rozdział V

Od rewolucji przemysłowej do końca II wojny światowej.

Królestwo Wielkiej Brytanii jest ojczyzną Rewolucji Przemysłowej. Po wcześniejszym odkryciu nowych łądów nastąpiły warunki dla handlu i biznesu. Jednocześnie Anglia skorzystała na konfliktach w Europie, pokonała Francję pod Trafalgarem i Waterloo. Wśród spektakularnych wydarzeń z tamtych czasów wymienić należy zwycięstwo Brytyjczyków nad Francuzami w wojnie o panowanie w Indiach (1761), wojna siedmioletnia - zabór Luizjany i Kanady (1763), powstanie Unii realnej Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii z Irlandią (1800), zwycięstwo armii brytyjsko-pruskiej nad Francuzami Waterloo, władz nad Falklandami, nad południową Australią 1840 - Nowa Zelandia kolonią brytyjską, liczne kraje Afryki. Startem do trwałego wzrostu było wytwarzanie żelaza. Rozwój opierał się na przemyśle wydobywczym, oczywiście w innych krajach, poza Wyspami Brytyjskimi: węgiel, hutnictwo, złoto, srebro, ale także rozwój kolei i linii kolejowych, umaszynowanie rolnictwa, zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie. W połowie XIX wieku połowa światowego handlu odbywała się z Anglią - potęgą handlową. Także podróże statkami w ramach turystyki międzynarodowej to też inspiracje Wielkiej Brytanii. Rozpoczęto też cykl wystaw prezentujących dobrobyt i bogactwo Królestwa Anglii. (poł. XIX wieku) . Obok przemysłu ciężkiego, korzystania z kopalin z innych krajów handel angielski odbywał się też dzięki: dostawom głównie surowej bawełny, głównie z USA, surowej wełny najczęściej z krajów kolonialnych i także pszenicy i drewna.

Wśród negatywnych przejawów jednym z najmocniejszych akcentów tych czasów była krwawa rozprawa ze strajkami w Manchesterze. Nastąpiła też ogólna depresja związana ze zmniejszającym się zatrudnieniem wobec polepszenia technologii w produkcji. Nieco zmniejszyły się zarobki, ale jednocześnie trochę spadły ceny. Autorka bardzo dokładnie (branżami) opisuje zachodzące procesy. Dotyczy to generalnie rozwoju gospodarczego kraju i jego poszczególnych branż. Również po I wojnie światowej przez, okazuje się, 18 miesięcy gospodarka rozkwitała, po czym nastąpił regres. W czasie kryzysu lat międzywojennych w Wielkiej Brytanii zanotowano 3 mln. bezrobotnych.

Możliwość bazowania na przemyśle wydobywczym z innych podległych krajów kolonialnych i dowozie wydobytych surowców na świecie do portu w Londynie stymulowała budowę nowych fragmentów doków. Autorka przedstawia kilkanaście przykładów przystosowanych do odbioru towarów nabrzeży Tamizy malowniczo ułożonych i opracowanych technicznie (w tym takie rozwiązania , jak: "pływające doki" oraz tunele pod rzeką).

Rozdział VI

Regres Imperium

W rozdziale tym Autorka bardzo wnikliwie przedstawiła niesprzyjającą sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej, która wpłynęła na całkowitą zmianę w życiu społeczeństwa w Anglii. Dotyczyło to zarówno wszystkich mieszkańców do pierwszych lat 50-tych XX wieku np. na skutek wydzielanych porcji

żywności, następnie ograniczeń miejsc pracy w przemyśle, wysokiego bezrobocia, migracji ludności w ramach wysp brytyjskich w miejsca o lepszych warunkach życia, mieszkania i pracy. W dłuższej perspektywie, wobec załamania się kontaktów międzynarodowych z dostawcami towarów wydobywanych w koloniach imperium brytyjskiego, dawne tereny Doków Londyńskich zdegradowały się i, jak podsumowała to Autorka... "Koncepcja sposobu zagospodarowania Krainy Londyńskich Doków zmieniła się diametralnie" Miejsca pracy w ścisłym śródmieściu przesunęły się w kierunku sektora finansowego i technologicznego. Oznacza to także zmianę zainteresowanych grup społecznych mieszkaniem w tych okolicach. Oznacza zatem konieczność pobudowania nowych struktur przestrzennych publicznych i także nowej zabudowy mieszkaniowej.

Pozytywnym faktem jest stała, powtarzana co najmniej co 10 lat w Londynie zasada dokładnej analizy zarówno inwentaryzacji zastanych funkcji i ich powierzchni, ale także przydatności tych powierzchni dla dobrego funkcjonowania konkretnego fragmentu śródmieścia i także przydatności tych funkcji w skali Londynu i kraju. W sytuacji zauważonych niekorzystnych zjawisk, następuje proces naprawy tej sytuacji. Jest bowiem oczywistym dla władz wszelkich szczebli w Londynie, że obecny rozwój sytuacji jest zjawiskiem zmiennym, musi być monitorowany, naprawiany w imię lepszej przyszłości.

Część II Urban Development Corporations

Jest to omówienie warunków i przyczyn składających się na powstanie i rozwój brytyjskich *"urban development corporations"*. Dotyczy też działań po II wojnie światowej zapobiegających procesom degradacji Londyńskich Doków.

Są to w szczególności analizy dotyczące procesu powstawania i rozwoju *"urban development corporations"* jako agencji rządowej powołanej najpierw jako służącej budowie nowych miast czy osiedli, a później w celu regeneracji zdegenerowanych obszarów przemysłowych w centrach miast ("rewitalizacja").

Formuła *Urban Development Corporations* powstała w 1981 r. miała służyć polepszeniu funkcjonowania śródmieść miast. Założenie to w pełni się spełniło i może być wzorcem postępowania dla innych przypadków w innych miastach .

Rewolucja przemysłowa, która zaczęła się w 1760 r. w Anglii pod koniec XX wieku i do dziś spowodowała wiele przekształceń strukturalnych, które po dziś dzień stanowią przedmiot działań administracji rządowej i samorządowej. Do przełomu XIX i XX wieku Wielka Brytania była pierwszym krajem przemysłowym świata. W oparciu o import surowców z własnego imperium rozwinęły się główne porty (Londyn, Liverpool, Southampton i Hull) a w konsekwencji główne ośrodki przemysłowe kraju (Liverpool, Manchester także Glasgow).

Aż nieprawdopodobnym wydaje się statystyka, z której wynika, że pod koniec XIX wieku 80% populacji w Wielkiej Brytanii zamieszkiwało w miastach. Taka urbanizacja dla przykładu w Polsce do dziś jest nieosiągalna. Autorka opisuje szczegółowo imponujący zakres produkcji przemysłu ciężkiego, ale i lekkiego. W ramach rozwoju techniki i technologii powiększały się tonaże statków, co spowodowało, że zamiast lokalizować porty w głębi lądu w środku miast, musiały one być przeniesione bliżej akwenów wodnych mórz i oceanu. Powodowało to rezygnację z położonych w centrum jak Londyńskie Doki portów oraz oderwanie dzielnic przemysłowych od śródmieść, zmiany struktury funkcjonalnej miast portowych. Skutkiem wycofania przemysłu portowego ze śródmieść oczywiście była utrata pracy przez tysiące ludzi, którzy wszczęli zbiorowe protesty wobec pogarszania się warunków pracy i życia.

Znacznie rozwinęła się technika transportu w aglomeracjach miejskich, co sprzyjało oderwaniu miejsc pracy od centrów miast. Mówiąc o ruchach migracyjnych poza centrami w odległości od śródmieścia Autorka zwraca uwagę na bardzo specyficzny w kontekście np. tradycji polskiej element, a mianowicie - społeczeństwo Anglii nie zachowało w tradycji kulturowej angielskiej elementów folkloru sprzed rewolucji przemysłowej. Społeczeństwo to tak bardzo było wymieszane z ruchami migracyjnymi doby przemysłowej, że tradycje te zanikły.

II wojna światowa przewrotnie przyniosła sukcesy gospodarcze portom i dokołom przemysłowym, ponieważ na początku po II wojnie brały one udział w odbudowie. Schyłek lat 60-tych wiąże się z zamykaniem tych portów i ich działalności. W każdym kolejnym 10-leciu w Dokach Londyńskich pracę traciło około 10 tyś. robotników. Wskaźnik bezrobocia 24% miał miejsce w 1981 roku. Ludzie przenosili się do nowych centrów w poszukiwaniu pracy, które rozwijały się w różnych miejscach podobnie jak też nowe miasta regionów urbanizowanych.

Autorka podaje również zmianę w systemie gospodarczym kraju wprowadzenia systemu emerytalnego, co obciążało sektor państwowy. Coraz częściej okazywało się, że powiększa się procent ludzi dojeżdżających do pracy z innych jednostek administracyjnych, niż te, w których mieszkają.

Program przestrzennego zagospodarowania Doków Londyńskich nie został przyjęty bez burzliwej dyskusji. W latach 70-tych doprowadzono do powołania odpowiedniej agencji rządowej dla Londyńskich Doków. Próbowano zapanować nad zjawiskiem synergii powodującej także wzrost cen na terenach przeznaczonych na inne niż dotychczas inwestycje. Ostatecznie powstały założenia promujące: tworzenie nowych miejsc pracy (ale niekoniecznie podobnych do wcześniejszych na byłych terenach przemysłowych), budowę domów komunalnych, nowe zagospodarowanie terenu z uwzględnieniem systemu komunikacyjnego także kanalizacji. Na realizację w ratach przekazywano fundusze rządowe dla samorządów. W latach 60-tych działania rządowe nie dały w miastach brytyjskich oczekiwanych rezultatów: za mało funduszy i za mało pozytywnych bodźców realizacyjnych (atraktorów, zachęt).

W latach 70-tych jako kolejny etap tych działań, zaczęto także przygotowywać możliwości realizacyjne dla prywatnych inwestorów. Powołano kilkudziesięcioosobową ekipę agencji nadzorującej systemy konsultacji dla poszczególnych terenów. Ustalono w ramach tych analiz, że istotnym elementem okazał się fakt własności terenów oraz możliwość zakupu lub sprzedaży gruntów przy pomocy rządowego programu pomocowego.

Na początku lat 80-tych powstały 2 korporacje należące do pierwszej generacji takich instytucji. Ich działalność dotyczyła obszarów zurbanizowanych w wielkich aglomeracjach zdegenerowanych. Tereny objęte działalnością tych korporacji miały położenie w centrum aglomeracji. Działalność rewitalizacyjna dokonywana była na terenach o najwyższym procencie nieużytków miejskich np. w Liverpool'u aż 80% terenów, a w Londynie 45%. Urban Development Corporations - agencje sponsorowane i wspierane przez rząd charakteryzowały się tym, że nie tylko promowały wprowadzenie handlowej i usługowej aktywności na wskazanych, wyselekcjonowanych terenach, ale także miały temu towarzyszyć nowe mieszkania, czyli jak pisze Autorka po przekształceniach miały to być aktywne miejsca zamieszkania i pracy.

Formy organizacyjne były modyfikowane: po tzw. pierwszej generacji w Manchesterze uruchomiono drugą generację. Wchodziły w to programy socjalne

remontowanie budynków mieszkalnych i publicznych. Wobec wielokulturowych odbiorców na terenie Doków stosowano także programy doszkalające, edukacyjne.

Uwagi dotyczące planowania miejscowego.

Z zawartych w rozprawie analiz wynika, że zrezygnowano przy przekształceniach dawnych Doków Londyńskich z idei skrupulatnego planowania miejscowego. Z cytowanej publikacji z 1982 r. wynika, że dawano więcej możliwości zabudowy i sposobu użytkowania terenu. Był to rodzaj wprowadzenia elastycznego projektowania jako sprzeciw nakazowemu systemowi. M.in. dzięki temu powstała ambitna struktura Canary Wharf, wychodząc poza przyjęte wcześniej dla tego miejsca standardy. Mimo ostrej krytyki tych działań warto podkreślić ich pozytywne efekty. M.in. wydano miliony funtów na likwidację skażenia gruntów metanem i osuszanie terenów dla inwestycji mieszkaniowych. W ramach konsultacji wstępnych dostrzeżono też, że rozwiązania transportowe na terenie miasta i jego śródmieścia są niedostateczne chociaż priorytetowe. Przyjęto dostępność nowych inwestycji każdego rodzaju jako miarę sukcesu. W latach 80-tych rozważano tylko czy udogodnienia przy pomocy linii kolejowych wprowadzić przed realizacją całości, czy po tym fakcie.

Urban Development Corporations miały uprawnienia do planowania, rozporządzania gruntami, w tym też na potrzeby sektora prywatnego, ochronę środowiska naturalnego, funkcje mieszkaniowe i rezerwy pod infrastrukturę. Architektom i urbanistom układ funkcjonalno-przestrzenny Canary Wharf nie podobał się. Krytykowano, że jest to forma zabudowy prosto ze Stanów Zjednoczonych. Tym niemniej wybudowano ten zespół i dziś jego funkcjonowanie przynosi około kilkunastu procent brytyjskiego PKB. Oceniano to jako przeskalowaną zabudowę zajmującą wielki teren, jaki jeszcze nigdy w Wielkiej Brytanii w takiej wielkości bez planu nie został zabudowany. Okazało się jednak, że stało się to inspiracją dla kolejnych budynków wysokich w centrum Londynu. Autorka dokładnie opisuje dzieje i standardy stosowane przez firmę Olimpia & York z kontynentu amerykańskiego, która realizowała Canary Wharf.

W pracy pada na jej końcu stwierdzenie: **"Rozwój i degradacja obszaru Londyńskich Doków były odbiciem wzrostu i zmierzchu wielkości Imperium Brytyjskiego"**. Można to zakwalifikować jako wniosek z analiz i dowód trafności postawionej tezy.

Oryginalność rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska mgr inż. arch. Jolanty Cory pt.: „Geneza struktury przestrzennej Londyńskiej Krainy Doków” której promotorem jest prof. zw. dr hab. inż. arch. Andrzej Gawlikowski to dzieło niewątpliwie oryginalne. W Polsce nie ma opracowań naukowych, które stanowiłyby tak wnikliwą analizę rozwoju Wielkiej Brytanii, Londynu oraz Londyńskich Doków jako elementów identyfikacji przestrzennej miasta. Podkreślić należy, że w odniesieniu do danych historycznych Autorka opierała się na zachowanych materiałach archiwalnych pochodzących w większości z czasów o których pisała. W wielu przypadkach umożliwiło to podanie faktów, które dotychczas po prostu nie były znane.

Oryginalność rozprawy to także prezentacja różnorodności narodowościowej u genezy powstania państwa brytyjskiego: Anglowie, Frankowie, Sasi, Jutowie, Fryzowie. ale także Wikingowie Germanie i inne ludy. Wieloletnie zaciekle walki i rządy przez władców czasem nawet nie znających języka angielskiego to kolejny ewenement tego kraju. Przekształcenia struktury doków, przez wiele stuleci

stanowiących serce aktywności Londynu w skali światowej to najwcześniejsze w skali globu porzucenie ery przemysłu, produkcji i magazynów oraz likwidacja wielkiej dzielnicy robotniczej i zamiana jej na elitarne nierzadko nowe zespoły korporacyjnych biur, finansjery, nowe oblicze centrum londyńskiej metropolii. Przebudowa tych doków stanowiła gwałtowny impuls ekonomiczny i otworzyła wrota dla nowej współczesnej urbanistyki komentowanej zwykle jako "mix-use" czasem 1:1.

Znajomość podstaw teoretycznych dotyczących tematu

Mgr inż. arch. Jolanta Cory bazuje w swojej rozprawie na znajomości podstaw teoretycznych dotyczących tematu, czyli sposobu przekształcania przestrzeni śródmieść obszarów metropolitalnych. Przedstawione przez Autorkę analizy i bieg wydarzeń w kierunku przekształceń funkcjonalno-przestrzennych stanowią zresztą nowe wartościowe idee. Są to trendy, które zapoczątkowały nowe kierunki projektowania w Europie. Autorka z pełną świadomością tego nowatorstwa prezentuje te działania. Do dziś wiele sposobów zarządzania tymi procesami w Anglii jest naśladowanych w innych krajach Europy i Świata.

Wnioski i pytania recenzentki

Recenzentka prosi o skomentowanie w trakcie obrony powyższych stwierdzeń. Prosi też o przedstawienie jakie elementy nowych koncepcji dla poszczególnych fragmentów londyńskich doków stanowią całkowicie nowe założenia współczesnej urbanistyki, których wcześniej tj. w latach 60tych 70tych XX wieku - w czasach modernizmu jeszcze nie było. Proszę o przedstawienie np. 3-ch zasad wprowadzonych do systemu projektowania na terenach metropolitalnych śródmieścia Londynu. Także o ocenę jakie elementy zawarte powinny być w prawie miejscowym, a jakie nie powinny, zdaniem Autorki.

Ocena pracy i konkluzja recenzji

W rozprawie zatytułowanej *"Geneza struktury przestrzennej Londyńskiej Krainy Doków"* Autorka - mgr inż. arch. Jolanta Cory w sposób wyczerpujący omówiła bogatą w fakty historię Wysp Brytyjskich, Londynu a zwłaszcza dzielnicy Londyńskich Doków, przeprowadzając wnikliwą analizę kolejnych projektów, działań planistycznych i realizacyjnych. Dzięki takim pogłębionym rozważaniom w odniesieniu do tego obszaru Autorka uchwyciła zarówno pozytywne kierunki sugerowane przez zespoły ekspertów, ale także ujęła niekorzystne pod wieloma względami zmiany w kierunkach rozwoju miasta dokonujące się w latach 60-tych i niemożliwe do opanowania bez specjalnej instytucji Urban Development Corporations. Z doświadczeń tych wynika, że przede wszystkim jesteśmy już w innej rzeczywistości cywilizacyjnej i dotychczasowy system planowania jest nieodpowiedni do prowadzenia odpowiedzialnej polityki planistycznej. Ponadto oczywiście trzeba bardzo wnikliwie prowadzić obserwacje głosów partycypantów, natomiast nie oznacza to, że każdy głos ma być uwzględniony. Istnieją też priorytety społeczne, funkcjonalne, przestrzenne i czasem zasady, które niezależnie od opinii głoszących muszą być wprowadzone. Podane i opisane w rozprawie przykłady Londyńskich Doków są wzorcowym przykładem sprawnego zarządzania, dającego skuteczne rezultaty.

Praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, budzenia się współczesnej urbanistyki wobec niezbędnych przekształceń jednego z najbardziej rozwiniętych krajów europejskich na tle Europy i Świata. Autorka opiera się także na własnych szeroko zakrojonych badaniach, na autorsko zebranych

materiałach, opracowanych tabelach, rysunkach, zdjęciach, opisach, a przede wszystkim kreatywnych wnioskach, dotyczących także wielu dokumentów planistycznych.

Przedstawienie przekształceń strukturalnych modelu Londyńskich Doków stanowi niewątpliwie cenne działanie, które we współczesnych czasach może okazać się dobrą kreacją rozwoju.

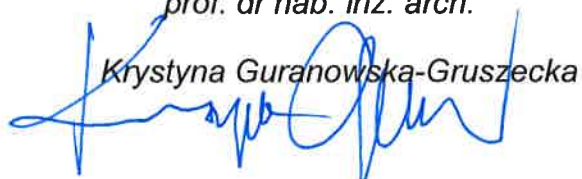
Pracę wyróżnia szczegółowa, głęboko sięgająca ocena sytuacji, dobra identyfikacja zachodzących zjawisk, wiedza teoretyczna związana z tematyką rozprawy, w konsekwencji z dyscypliną architektury i urbanistyki oraz kreatywność, przekładająca się na bardzo interesujący tekst rozprawy.

Biorąc pod uwagę te wartości oraz w świetle obowiązujących przepisów recenzentka wnosi o dopuszczenie Kandydatki mgr inż. arch. Jolanty Cory do obrony rozprawy doktorskiej, prowadzącej do nadania Kandydatce stopnia doktora nauk inżynieryjno-technicznych w dyscyplinie architektura i urbanistyka.

Jednocześnie mając na uwadze duże znaczenie podjętego w rozprawie tematu dla przyszłości naszych miast, przekształcenia sposobu projektowania wprowadzanych zespołów zabudowy jako wielofunkcyjnych w opisanych tu proporcjach, recenzentka wnosi wystąpienie o stosowne wyróżnienie w przypadku dobrej jakości zreferowania pracy i dyskusji nad nią oraz pozytywnych wyników głosowań.

prof. dr hab. inż. arch.

Krystyna Guranowska-Gruszecka



11.01.2020